EDWARD BALAWEJDER

ur. 1942; Markowa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, Państwowe Muzeum na Majdanku, Ogólnopolski Kongres Towarzystw Regionalnych w Lublinie

Po 1989 roku kadra kierownicza Urzędu Wojewódzkiego została odwołana

Zawsze tak jest, że przy jakichś ważnych zmianach kadrowych, politycznych, gospodarczych, społecznych i nie wiem jeszcze jakich, następują zmiany kadrowe. I właściwie wszyscy ludzie, którzy dotąd pracowali w Urzędzie Wojewódzkim po 1989 roku (myślę o kadrze kierowniczej), zostali odwołani. To były nowe czasy, nowi ludzie. Chcieli pracować z nowymi środowiskami.

Ja też dostałem takie odwołanie. Co prawda dopiero w 1991 roku. Czyli jeszcze przez jakiś czas [tam pracowałem]. Od 1 stycznia 1992 roku skorzystałem z propozycji pani minister [Izabelli] Cywińskiej, z którą miałem bardzo dobre relacje, i zdecydowałem się na pracę w Muzeum na Majdanku. Bo dyrektor Majdanka Edward Dziadosz wybierał się na emeryturę. Bardzo zasłużony dla muzeum. Już nie żyje. Jego poprzednik Edward Gryń też mnie wyjątkowo wspierał. I samo środowisko Majdanka chciało, żebym tam przyszedł. Bo też z nimi współpracowałem w upowszechnianiu wiedzy o historii. Byłem tam dyrektorem przez szesnaście lat. Dopiero [wtedy] zaczęły się realizować moje pierwotne zainteresowania historią najnowszą.

Powiem szczerze (może to będzie świadczyć o zarozumiałości i o złej ocenie swojego miejsca w pracy w administracji państwowej), nie spodziewałem się, że mam przeszłość dającą powody do tego, żeby uznać mnie za człowieka, który źle służył kulturze i miejscu, [w jakim] pracował. I za co brał pieniądze. Wręcz przeciwnie. Miałem bardzo dobre kontakty z bardzo znaczącymi, liczącymi się wtedy ludźmi z opozycji. Którzy zarabiali u mnie w tym Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, mając kłopoty w pracy [albo] będąc nieraz na bezrobociu. Wydawało mi się, że mam za sobą i dobrą przeszłość. Okazało się jednak, że zdecydowana większość [osób] została odwołana. Nowi, którzy przyszli, nie zrobili głębszej analizy sytuacji kadrowej i roli poszczególnych ludzi. Pewnie gdzieś na górze albo na szczeblu wojewódzkim ci –używam tego słowa w pozytywnym znaczeniu –odnowiciele doszli do wniosku, że

wszystkich starych trzeba usunąć. I koniec.
[Odwołanie] przyszło w najmniej spodziewanym dla mnie momencie. [Trwał] trzydniowy Ogólnopolski Kongres Towarzystw Regionalnych w Lublinie. Znakomity lubelski ruch regionalny. Wspierałem [go]. Mieliśmy tu spore sukcesy. Między innymi pani minister Cywińska zaproponowała, żeby zorganizować w Lublinie kongres. Był wyjątkowo udany –nasze prezentacje, prezentacje innych towarzystw, merytoryczna dyskusja… W niedzielę wojewoda wydał obiad z udziałem ważnego decydenta. [Pani] dyrektor departamentu z ministerstwa wyjątkowo mnie chwaliła za moją aktywność, odpowiedzialność. Była to znakomita ocena.
Ale takie były czasy, że się odwoływało ludzi, niekoniecznie mając rozeznanie i robiąc analizę ich roli, zasług czy [ich] błędów. To trochę bolało. Ale bezboleśnie mogłem sobie pójść na Majdanek. I mile wspominam ten czas. Mimo że to był trudny okres.

Data i miejsce nagrania	2013-01-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"